VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 10)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 10)**

z dnia 7 stycznia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 10)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 10)

7 stycznia 2016 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Rafała Grupińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zaopiniowały:

– dla Komisji Finansów Publicznych rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 1016 (druk nr 146) w zakresie:

1) części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej,
a) wydatki z zał. nr 2;

2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji: 10, 11, 26, 36, 37, 52, 68 i 81,
a) programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10;

3) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:

– 801 – Oświata i wychowanie:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje celowe z zał. nr 8;

– 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza,
a) wydatki z zał. nr 2,
b) dotacje celowe z zał. nr 8.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzenna Drab** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Jasieńska, Ewa Muszyńska, Dariusz Myrcha, Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam wszystkich państwa posłów, pana przewodniczącego i wiceprzewodniczących współpracujących dziś komisji, witam panią Marzennę Drab, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, witam wszystkich gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok

2016 (druk nr 146) w zakresie: części budżetowej – 82 Subwencje ogólne dla samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowych; część budżetowa – 83 Rezerwy celowe w zakresie pozycji: 10, 11, 26, 36, 37, 52, 68 i 81; a także części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działów dość oczywistych, czyli a) Oświaty i wychowania – dział 801 i b) dział 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że komisje przyjęły porządek dzienny, w takim razie przystępujemy do jego realizacji. Proponuję łączne zreferowanie i łączną dyskusję nad wszystkimi częściami budżetowymi, które przed chwilą wymieniłem. Czy jest w tej sprawie jakiś sprzeciw? Nie ma. Bardzo się cieszę. W takim razie stwierdzam, że komisje przyjęły porządek.

Proszę o zabranie głosu panią minister i o łączne przedstawienie nam wszystkich tych części w sposób jak najbardziej przystępny.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzenna Drab:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, postaram się skrótowo i jak najbardziej przystępnie zreferować temat.

Część 82– Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej w budżecie na 2016 rok. W projekcie ustawy budżetowej część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego została zaplanowana w wysokości 41 496 952 tys. zł. Jest ona wyższa w stosunku do kwoty części oświatowej subwencji ogólnej uwzględnionej w ustawie budżetowej na rok 2015 o 1 120 000 tj. o 2,8%. Na podstawie danych statystycznych o liczbie uczniów oraz etatów nauczycieli przyjętych do naliczenia jednostkom samorządu terytorialnego wstępnych kwot części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2016, szacuje się, że podział kwoty 41 496 952 tys. zł zostanie pomniejszony o 0,4% na rezerwę ustawową. W podziale na poszczególne rodzaje jednostek samorządu terytorialnego kształtuje się to następująco: – jeżeli chodzi o gminy to jest to kwota 26 212 300 tys. zł, jest to 63,4%, w tym miasta na prawach powiatu w zakresie zadań dotyczących gmin – 6 599 600 tys. zł. Powiaty – 35%, co stanowi 14 451 000 tys. zł, w tym miasta na prawach powiatu również z zakresu zadań powiatu – 6 655 800 tys. zł. Województwa – 667 600 tys. zł, jest to 1,6%.

Ta część została skalkulowana zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w świetle którego kwotę przeznaczoną na część oświatową subwencji ogólnej dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego ustala się w wysokości łącznej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej, nie mniejszej niż przyjęta w ustawie budżetowej na 2016 rok, skorygowanej o kwotę innych wydatków z tytułu zmiany realizowanych zadań oświatowych. W kwocie części oświatowej subwencji ogólnej planowanej na 2016 rok zostały uwzględnione skutki finansowe zmian zadań oświatowych jednostek samorządu terytorialnego, związane z kontynuacją kształcenia dzieci sześcioletnich w roku szkolnym 2015/2016, przy jednoczesnym uwzględnieniu zakładanej zmiany, dotyczącej podwyższenia wieku szkolnego do 7 lat od września 2016. W związku z zakładaną zmianą w zakresie wieku rozpoczęcia obowiązku szkolnego, z kwoty subwencji oświatowej, do rezerwy celowej na zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego została przesunięta kwota w wysokości 84 000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o część 83 – Rezerwy celowe – w projekcie ustawy budżetowej na rok 2016 zaproponowano 8 takich rezerw, które będą w dyspozycji ministra edukacji narodowej na łączną kwotę 2 543 212 tys. zł.

Rezerwa poz. 10 – są to środki na awans zawodowy nauczycieli w wysokości 17 851 tys. zł. W ramach tej rezerwy celowej zabezpieczono środki finansowe na skutki awansu zawodowego uzyskanego przez nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez właściwych ministrów oraz na pokrycie kosztów prac komisji kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych, powołanych ds. awansu zawodowego nauczycieli przez kuratorów oświaty oraz właściwe ministerstwa.

Rezerwa celowa w poz. 11 – są to stypendia prezesa Rady Ministrów dla uczniów szczególnie zdolnych w kwocie 11 000 tys. zł. Powyższe środki zostaną przeznaczone na stypendia przyznane na rok szkolny 2015/2016 i wypłacanych za okres styczeń-czerwiec 2016 oraz na rok szkolny 2016/2017. Będą one wypłacane w okresie wrzesień-gru-

dzień 2016 r. zgodnie z zatwierdzonymi przez prezesa Rady Ministrów listami stypendystów na dany rok szkolny.

Rezerwa celowa w poz. 26 – są to środki na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, zapewnienie uczniom objętym obowiązkiem szkolnym dostępu do bezpłatnych podręczników, materiałów edukacyjnych, materiałów ćwiczeniowych oraz 6 000 tys. zł na realizację programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła". Razem 786 000 tys. zł. W ramach powyższej rezerwy budżetowej zaplanowano środki na następujące zadania: zapewnienie uczniom objętym obowiązkiem szkolnym dostępu do bezpłatnych podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych – 331 968 tys. zł; stypendia i zasiłki szkolne – 406 332 tys. zł; rządowy program pomocy uczniom w 2016 roku – wyprawka szkolna – 24 000 tys. zł; rządowy program pomocy dzieciom i uczniom w formie zasiłku na cele edukacyjne oraz pomocy uczniom w formie wyjazdu terapeutyczno -edukacyjnego lub zajęcia terapeutyczno-edukacyjne oraz dofinansowanie do podręczników szkolnych i książek pomocniczych dla uczniów niepełnosprawnych – w roku 2016 planujemy na to zadanie 18 000 tys. zł.

Rządowy program „Bezpieczna i przyjazna szkoła" – zadania będą realizowane zgodnie z programem przyjętym na lata 2014-2016 – 6 000 tys. zł. Rezerwa celowa poz. 36. Środki na realizację programu „Bezpieczna+" – 20 000 tys. zł. W ramach tej rezerwy zaplanowano środki na realizację zadań określonych w rządowym programie wspomagania w latach 2015-2018 organów prowadzących szkoły w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w szkołach „Bezpieczna+". Program adresowany jest m.in. do uczniów, rodziców, nauczycieli i innych pracowników szkół, a jego celem jest poprawa bezpieczeństwa uczniów, zarówno w szkole, jak i poza nią, podniesienie jakości procedur postępowania w sytuacjach kryzysowych. Działania realizowane w ramach programu obejmują obszary związane z bezpiecznym korzystaniem z cyberprzestrzeni; kształtowaniem otwartości i budowaniem pozytywnego klimatu szkoły; poprawą bezpieczeństwa fizycznego w szkołach oraz tworzeniem warunków do prowadzenia praktycznych zajęć z zakresu bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Rezerwa celowa poz. 37 – Finansowanie polsko-ukraińskiej współpracy młodzieży – kwota przeznaczona na ten cel to 4 000 tys. zł. Środki przeznaczone zostaną na finansowanie projektów dotyczących współpracy polskiej i ukraińskiej młodzieży szkolnej. Podpisana w 2015 r. umowa o polsko-ukraińskiej Radzie Wymiany Młodzieży stworzyła dwustronny mechanizm współpracy młodzieży z Polski i Ukrainy. Po polskiej stronie organizacją wymiany młodzieży zajmować się będzie Fundacja Rozwoju Sytemu Edukacji, jako instytucja zarządzająca, która w 2016 r. dofinansuje pierwsze projekty.

Rezerwa celowa poz. 52 – Zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego – 1 670 000 tys. zł. Środki te zostaną przekazane gminom za pośrednictwem budżetów wojewodów, na systematyczne zwiększanie dostępności wychowania przedszkolnego. Będzie to zakończone 1 września 2016 r. zapewnieniem wszystkim dzieciom w wieku od 3do 5 lat miejsca realizacji wychowania przedszkolnego w przedszkolach i innych formach wychowania przedszkolnego, w których ustawowo zostanie ograniczona wysokość opłat pobieranych od rodziców. W związku z zakładaną zmianą w zakresie wieku rozpoczęcia obowiązku szkolnego, z kwoty subwencji oświatowej zostaje przesunięta do rezerwy celowej na zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego kwota 84 000 tys. zł.

Rezerwa celowa poz. 68 – Przygotowanie i przeprowadzenie egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie. Na ten cel zostanie przeznaczone 4 361 tys. zł. Środki te będą przeznaczone na realizację przez Centralną Komisję Egzaminacyjną oraz okręgowe komisje egzaminacyjne zadań związanych z przeprowadzeniem egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie, wynikających z rozpoczętych 1 września 2012 r. reformy kształcenia zawodowego.

Rezerwa celowa poz. 81 – Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa, w Priorytecie 3. – 30 000 tys. zł. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 6 października 2015 r. w sprawie ustanowienia tego wieloletniego programu, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania będzie realizował Priorytet 3., czyli rozwijanie zainteresowań uczniów przez promowanie i wspieranie rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży,

w tym zakup nowości wydawniczych. Wieloletni Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa dotyczy wspierania w latach 2016-2020 organów prowadzących szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponad gimnazjalne dla dzieci i młodzieży, szkoły artystyczne realizujące kształcenie ogólne, a także zespoły szkół i szkolne punkty konsultacyjne przy przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach wojskowych RP, działających w ramach Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, oraz wspierający biblioteki publiczne w zakresie rozwijania zainteresowań uczniów przez promowanie i wspieranie rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży.

Część 85 – dotyczy budżetów wojewodów w zakresie działów: 801 – Oświata i wychowanie oraz 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza. Dochody budżetowe państwa w roku 2016 w działach: 801 i 854, zaplanowano w łącznej wysokości 806 tys. zł. Dochody pochodzić będą głównie z wpływów z tytułu usług, z opłat wnoszonych przez osoby fizyczne ubiegające się o legalizację wydawanych duplikatów świadectw szkolnych oraz z wpływów z tytułu najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu państwa.

Wydatki budżetowe w części 85 – Budżety wojewodów, zarówno w 806 jak i 854, łącznie zaplanowano w wysokości 212 631 tys. zł, co oznacza wzrost planowanych wydatków o 5,6% w porównaniu do kwoty wydatków ujętych w znowelizowanej ustawie budżetowej na 2015 rok. Wzrost jest związany ze zwiększeniem wynagrodzeń osobowych wraz z pochodnymi, zgodnie z założeniami przyjętymi do projektu budżetu ustawy budżetowej na 2016 rok. Łączna kwota wydatków bieżących budżetu państwa zaplanowanych na 2016 rok w budżetach wojewodów wynosi 211 420 tys. zł, z tego w dziale 801 – 183 612 tys. zł; w dziale 854 – 27 808 tys. zł. W ramach tych środków finansowane będą zadania dotyczące m.in. statutowej działalności kuratoriów oświaty i ich delegatur, nagród z pochodnymi od kuratorów dla nauczycieli za szczególne osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze, doskonalenia zawodowego nauczycieli, kolonii i obozów dla dzieci i młodzieży, organizowanych przez organy administracji rządowej wraz z fundacjami i stowarzyszeniami oraz wypoczynek letni dzieci z terenów wiejskich.

W grupie wydatków majątkowych budżetu państwa, w budżetach wojewodów na rok 2016 zaplanowano kwotę w wysokości 1 211 000 tysięcy. W dziale Oświata i wychowanie, środki na działalność inwestycyjną zostały zaplanowane w budżetach czterech wojewodów. W części 85/10 – województwo łódzkie – łącznie 876 tys. zł na realizację zadania o charakterze budowalnym w nowej siedzibie Kuratorium Oświaty w Łodzi. Chodzi o adaptację otrzymanego budynku na potrzeby funkcjonowania jednostki. Będzie to kwota 806 tys. zł., a na zakupy inwestycyjne kwota – 70 tys. zł. W części 84/14 – województwo mazowieckie, zakup informatyczne sprzętu i urządzeń – 70 tys. zł. Część 85/18 dotyczy województwa podkarpackiego – 30 tys. zł i część 85/28 – województwo warmińsko-mazurskie – 235 tys. zł.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję, bardzo proszę panie i panów posłów o uwagi i ewentualne głosy. Kto się zgłasza? Bardzo proszę, proszę o przedstawienie się.

Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Krzysztof Baszczyński, Związek Nauczycielstwa Polskiego. Jeśli nie ma głosów państwa posłów.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Tak, tak, proszę bardzo.

Wiceprezes ZG ZNP Krzysztof Baszczyński:

Pozwalam sobie przedstawić nasze stanowisko wobec projektu budżetu państwa w działach: Oświata i wychowanie, Edukacyjna opieka wychowawcza. Sprawa pierwsza – panie przewodniczący, mamy pewien dylemat, bo projekt budżetu w dziale Oświata i wychowanie dostaliśmy dokładnie 4 stycznia 2016 r., a więc nie mogliśmy przeprowadzić normalnej procedury opiniowania tego projektu w naszych ogniwach związkowych, tak jak było to do tej pory. Niemniej, po kilku zdaniach, pozwolę sobie wręczyć panom przewodniczącym nasze stanowisko do tego projektu. To jest pierwsza uwaga. Druga jest taka, że wcześniej otrzymaliśmy projekt budżetu datowany na listopad 2015, a więc mamy

dwa projekty: z grudnia 2015 i z listopada 2015. Te projekty nieco różnią się od siebie. Ten ostatni projekt, który otrzymaliśmy 4 stycznia 2016 r., zakłada spadek wydatków na oświatę o 21 708 tys. zł.

Teraz przechodzę do analizy tego projektu – mówię oczywiście o projekcie, którzy otrzymaliśmy 4 stycznia 2016 r. Jest to kolejny budżet, w którym widzimy spadek udziału oświaty w produkcie krajowym brutto. Jest to kolejny rok, kiedy obserwujemy spadek tych nakładów. W roku 2016 będzie to 2,43% w stosunku do PKB. Widzimy również spadek nakładów na oświatę oraz edukacyjną opiekę wychowawczą w stosunku do wydatków budżetowych państwa. Jeżeli analizowalibyśmy budżet, który otrzymaliśmy z datą listopad 2015, to udział nakładów na oświatę w wydatkach wynosił 13,03%, w tym grudniowym – 12,45%. Spada również udział części oświatowej – Subwencji ogólnej. Co prawda pani minister mówiła, że spadek ten wynika z faktu, że 84 000 tys. zł zostaje przesuniętych do rezerwy celowej.

Jakie są nasz główne zastrzeżenia dotyczące projektu budżetu? W dalszym ciągu widzimy brak jakichkolwiek środków na podwyżki płac dla nauczycieli. Kwota bazowa w tym projekcie budżetu została zamrożona. Jest to kwota z roku 2012. Brak jest również zwaloryzowanych środków na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych dla nauczycieli, a także dla pracowników niepedagogicznych. Przypomnę, że kwota bazowa dla pracowników niepedagogicznych jest na poziomie z roku 2010. Mamy również uwagi dotyczące środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli. Okazuje się, że w dalszym ciągu nie jest realizowany przepis Kart Nauczyciela, mówiący o 1% odpisie na fundusz dotyczący doskonalenia i dokształcania nauczycieli. Przypomnę, że jedno z rozporządzeń, które obowiązuje, mówi o podniesieniu kwalifikacji nauczycieli edukacji przedszkolnej w zakresie edukacji językowej.

Mamy również poważne zastrzeżenia – od pewnego czasu co roku je wyrażamy – dotyczące kosztów związanych z ustnymi maturami. Ponieważ nie ma na to środków z subwencji oświatowej, w związku z tymi, tymi kosztami będą – tak jak do tej pory – obciążone samorządy.

W każdym razie, najkrócej mówiąc, zdanie Związku Nauczycielstwa Polskiego jest następujące: budżet, który jest zakładany na oświatę i wychowanie nie uwzględni wszystkich potrzeb, które są związane z edukacją. Mamy bardzo poważne zastrzeżenia, jeśli chodzi o środki związane ze znowelizowaną ustawą o systemie oświaty w zakresie sześciolatków, dlatego że jest rozporządzenie dotyczące podziału części oświatowej subwencji ogólnej, ale ma się ono nijak do założonego w tej projekcie budżetu podziału części – Oświata i wychowanie. W rozporządzeniu określa się podwyższoną wagę dla uczniów klas pierwszych, a z drugiej strony ustawa zakłada, że uczniów klas pierwszych w szkole podstawowej może nie być. Pewnych rzeczy nie rozumiemy do końca.

Najkrócej mówiąc, negatywnie opiniujemy projekt budżetu i pozwolę sobie wręczyć nasze stanowisko panom przewodniczącym. W przyszłości prosilibyśmy o wcześniejsze przekazywanie nam projektów ustaw, zwłaszcza tak istotnych, jak budżet. Ustawa o związkach zawodowych wyraźnie określa czas opiniowania tego typu aktów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście, przychylam się jako przewodniczący do pańskiego postulatu, żeby wcześniej otrzymywać materiały, ale w tym przypadku nie jesteśmy do końca winni. Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Ten projekt został przedstawiony w taki sposób, że oprócz przesunięcia małej kwoty na dzieci, które ewentualnie zostaną w przedszkolu, w ogóle nie zauważa się, że przez parlament przeszła ustawa sześciolatkowa. Oczywiście, byłoby znacznie lepiej, gdyby był to projekt rządowy, bo wtedy mielibyśmy oceny regulacji i wszystko byłoby znacznie dokładniej przemyślane. Chciałam zapytać, jak ministerstwo widzi skutki finansowe tej ustawy, która właśnie weszła w życie? Trzeba zakładać, że spośród dzieci, które dzisiaj są w edukacji przedszkolnej obowiązkowej, jakaś część – być może znaczna – będzie chciała w tym przedszkolu zostać.

Oznacza to, że samorząd na te dzieci, które będą drugi rok w tej samej klasie przedszkolnej, dostanie znacznie mniej pieniędzy, ponieważ będzie to dotacja, a nie subwencja. Dla jakiejś części samorządów będzie to oznaczało duży kłopot z zapewnieniem miejsca w przedszkolu czterolatkom, już nie mówię o trzylatkach. Będzie to powodowało, czy też może powodować sytuacje, w których w bardzo wielu miejscach w Polsce, w bardzo wielu szkołach nie będzie po prostu pierwszych klas. W związku z tym trzeba się liczyć z tym, że państwo nie będzie miało propozycji zatrudnienia dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, którzy prowadzą klasy pierwsze, bo tych klas nie będzie. Ci nauczyciele nie będą mieli zatrudnienia przez najbliższe trzy lata.

Skutki finansowe są, to jest oczywiste. Będą one odczuwalne głównie dla samorządów, natomiast państwo z uporem godnym lepszej sprawy cały czas udajecie, że w ogóle nie ma problemu. On naprawdę jest. Chciałabym się dowiedzieć, jak ministerstwo wyobraża sobie sytuację, w której sześciolatki zostają w przedszkolu, a więc pierwszych klas nie ma. Proponujecie państwo możliwość powtarzania pierwszej klasy, proponujecie państwo możliwość powtarzania drugiej klasy. Są to dodatkowe obciążenia dla subwencji państwa. Jeżeli uczeń zostanie w pierwszej klasie – państwo szacowaliście, że będzie to dotyczyło 10% dzieci, czyli ok. 40 tys. – to powstanie sytuacja, w której państwo o jeden rok dłużej będzie ponosiło koszty subwencji.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o nauczycieli, to nie przewidujemy zwolnień, ponieważ tych dzieci w systemie zostaje tyle, ile jest. One będą albo w pierwszej klasie, albo w przedszkolu. To nie jest tak, że nauczyciel raz przypisany do pierwszej klasy będzie tę pierwszą klasę przez bardzo długi okres prowadził i realizował swoją pracę tylko w tym zakresie. Istnieje możliwość, albo nauczania w przedszkolu, albo nauczania w klasach 1-3 czy nawet wyższych. Absolutnie nie przewidujemy zwolnień wśród nauczycieli. Tak jak powiedziałam na początku, liczba dzieci w systemie jest taka sama, tych dzieci nie ubędzie. Natomiast, decyzje rodziców – czy będą chcieli, żeby dzieci powtarzały pierwszą klasę, czy będą chcieli je zostawić. Tę decyzje zostawiamy do podjęcia rodzicom. Natomiast prognozując pieniądze w subwencji od września 2016 r. i już wcześniej omawiając założenia do budżetu, mówiłam, że te 84 000 tys. zł jest szacunkowe, ponieważ dopiero za jakiś czas będziemy mogli stwierdzić, jakie są dokładnie pieniądze. Te pieniądze zostają w systemie i zostają przesunięte na opiekę przedszkolną, właśnie po to, żeby zabezpieczyć trzy i czterolatkom opiekę i przygotowanie w okresie trwania przedszkola.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pan poseł Jan Grabiec, bardzo proszę.

Poseł Jan Grabiec (PO):

Bardzo dziękuję. Ja również chciałem zadać pytanie dotyczące kwestii skutków dla budżetu podwyższenia wieku obowiązku szkolnego. Otóż, uzasadnienie zawiera sformułowanie, że te skutki zostały uwzględnione w wysokości subwencji. Chciałbym w związku z tym zapytać o symulacje, jakie poczyniło ministerstwo, szacując skutki dotyczące liczby dzieci sześcioletnich, które będą realizowały obowiązek szkolny w I klasie. Zapewne takie symulacje były podstawą do zawarcia sformułowania o tym, że skutki tych zmian zostały w projekcie budżetu uwzględnione. Jeszcze jedno konkretne pytanie, dotyczące tej materii. Nie wiem, czy pani minister zdoła zarejestrować to pytanie. Drugie pytanie dotyczy skutków tej regulacji dla samorządów. Z projektu budżetu dowiadujemy się, że projekt zawiera zwiększenie rezerwy związanej z finansowaniem przez rząd zadań przedszkolnych w tej części, w której rząd pokrywa koszty wychowania przedszkolnego według tych szczególnych zasad, przyjętych przez rząd w poprzedniej kadencji. Pytanie, czy ministerstwo oszacowało, o ile w związku z tym zwiększą się koszty ponoszone przez samorząd – ta druga część kosztów, która jest domeną samorządu. O ile wzrosną koszty

utrzymania przedszkoli w związku z podwyższeniem wieku szkolnego do wieku 7 lat? Jakie są to ewentualnie koszty? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję, pan poseł Lech Sprawka, proszę.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Państwo przewodniczący, pani minister, Wysokie Komisje. Jeżeli mówimy o części oświatowej subwencji ogólnej, należy pamiętać o tym, że suma zadań związanych z wychowaniem przedszkolnym w tej chwili oraz ta, która będzie obowiązywała po znowelizowaniu ustawy dla dzieci wieku od 3 do 6 lat oraz dla trzech pierwszych oddziałów szkoły podstawowej, jest w przybliżeniu taka sama. Pragnę zwrócić uwagę, że jeżeli powstanie większa liczba klas pierwszych, wynikająca z tego, że pewna część rodziców sześciolatków podejmie decyzję o wcześniejszym pójściu dzieci do szkoły oraz, że część rodziców może zdecydować się na – mówiąc kolokwialnie – powtórzenie przez dzieci pierwszej lub drugiej klasy, to automatycznie powstanie mniejsza liczba zerówek. I odwrotnie. Proszę zwrócić uwagę, że łączna kwota części Oświatowej subwencji ogólnej oraz przesunięta do dotacji kwota 84 000 tys. zł, stanowią kwotę równą z tego projektu, który przedstawił rząd poprzedniej kadencji. Jest identyczna. Pragnę zwrócić uwagę, że koszty kształcenia i opieki w szkołach podstawowych są większe niż koszty funkcjonowania zerówek. Stąd też, bezpieczną kwota, poprzez porównanie do kwoty z projektu budżetu – tego, który złożony został do Sejmu we wrześniu 2015 r. – jest ten element. Stąd też, utrzymanie *de facto* tej samej kwoty – ponieważ pragnę tu zwrócić uwagę, że zarówno wychowanie przedszkolne , jak również prowadzenie szkół podstawowych są zadaniami tego samego rodzaju samorządu, czyli gminy. W związku z tym, bez konieczności bardzo precyzyjnego rozgraniczenia, istnieje duże bezpieczeństwo, że te warunki, po wejściu w życie znowelizowanej ustawy o systemie oświaty, nie będą na pewno gorsze, niż te które zakładał poprzedni rząd.

W kwestii rezerw celowych pragnę zwrócić uwagę, że – praktycznie rzecz biorąc – we wszystkich pozycjach są identyczne kwoty, jak w projekcie budżetu rządu w poprzedniej kadencji. Podobnie rzecz się ma w wypadku części 85., czyli wydatków związanych zarówno z działem 801, jak i 854. Gdyby porównywać je do tych z roku 2015, to w dziale 801 jest nawet wzrost o ok. 11 000 tys. zł. Stąd też, biorąc powyższe pod uwagę, przedkładam wniosek formalny o pozytywną opinię o częściach: 82, 83 i 85, we wszystkich elementach tych części budżetowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo za ten głos. Czy pani minister odpowie teraz, czy jeszcze za dwa pytania? Tak? Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Chcę wrócić jeszcze do ponoszonych kwestii. Po pierwsze, rzeczywiście przydałyby się jakieś symulacje, dotyczące tego, jak dużo dzieci zostanie, jakim grupom dzieci będziemy musieli zapewnić naukę w pierwszej klasie, a ile zostanie w przedszkolach. Po drugie, ta dobra zmiana miała polegać na tym, że te dzieci, które chcą zostać w przedszkolu, miały zostać w przedszkolu, a nie w oddziałach przedszkolnych przy szkołach. Podejrzewam, że w przypadku 90% dzieci, które nie pójdą do szkoły będzie tak, że rodzice będą chcieli, żeby zostały w oddziałach przedszkolnych w przedszkolu, a nie w przedszkolnych przy szkole. W momencie, w którym zostają one w przedszkolu – a tam posyłali je poprzednio rodzice i prawdopodobnie rodzice będą chcieli, żeby tam zostały – mamy następującą sytuację: z tymi nauczycielami nie jest tak prosto, dlatego że fakt braku zatrudnienia nauczyciela w szkole podstawowej nie oznacza, że automatycznie przejdzie on do przedszkola. On może tego nie chcieć, ponieważ jest to inna placówka i nie można go tak po prostu przerzucić. W związku z tym musimy się liczyć z jakimiś wydatkami, dotyczącymi odpraw dla nauczycieli, z kosztami ich przechodzenia w stan spoczynku, np. na pół roku, jakimiś innymi wydatkami.

Z drugiej strony, w żaden sposób nie zgadzają mi się liczby, o jakich państwo mówią. Państwo mówią, że liczba dzieci w systemie się nie zmieni. Mam wątpliwości, dlatego

że przedszkola nie są z gumy. W związku z tym, że rodzice dzieci sześcioletnich zechcą, żeby te dzieci zostały w przedszkolu, będziemy mieli sytuację, w której rodzice dzieci trzyletnich po prostu nie znajdą w tych przedszkolach miejsca. Jeżeli tak się stanie i poślą oni dzieci do placówek prywatnych, to w systemie będzie w sumie mniej dzieci. W tej chwili mamy dzieci pięcioletnie w przedszkolach i sześcioletnie w szkołach, więc zmniejszy się liczba dzieci w systemie, co – moim zdaniem – w wyniku spowoduje zwolnienia nauczycieli.

Moje następne pytanie – mam wrażenie, że państwo zachowali tę samą kwotę na zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego, która była w zeszłym roku. Przypomnę, że była to kwota, która miała umożliwić w 2017 r. pójście do przedszkola dzieciom trzyletnim. Zwróćmy uwagę, że teraz zmieniła się sytuacja, ponieważ w przedszkolach zostaną dzieci sześcioletnie, więc wydaje się, że konkretnie ta kwota powinna być wyraźnie zwiększona. Będzie potrzeba zapewnienia opieki przedszkolnej dzieciom z czerech, a nie z trzech roczników. Chciałabym prosić o wyjaśnienie, dlaczego ta kwota nie uległa zwiększeniu. Pytanie – jak wyglądają symulacje dotyczące liczby nauczycieli, którzy stracą pracę? Jakie koszty poniosą w związku z tym samorządy? Kolejne pytanie, dotyczące jeszcze jednej kwestii. Będą prawdopodobnie gminy, w których nie utworzy się klas ze względu na małą liczbę idących do szkoły dzieci. W związku z tym, te gminy muszą przewidzieć jakieś środki na dowóz dzieci do szkół w innych gminach. Czy są przewidziane w budżecie środki dla samorządów, na tego typu reakcję?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuje bardzo. Było już parę pytań, panią minister bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Dziękuję bardzo. Szanowna Komisjo, pani poseł. Chcę powiedzieć, że subwencja została naliczona zgodnie z przyjętymi wcześniej liczbami dzieci. Tych dzieci nam nie ubędzie w systemie więc…

Głos z sali:

Już było tłumaczone, dlaczego ubędzie, bo trzylatki nie pójdą.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Tego nie wiemy, czy nie pójdą. Zakładamy, że trzy– i czterolatki będą objęte opieką przedszkolną. Nie jest tak, jak pani poseł mówiła, bo została zwiększona kwota na edukację przedszkolną o 84 000 tys. zł. Będzie ona zdjęta z sześciolatków. Będzie to kwota w sumie na cztery miesiące, od września do grudnia. Jest więc zabezpieczona wystarczająca kwota. Chce powiedzieć, że na dziś, odnośnie do miejsc w przedszkolach mamy dane z których wynika, że w placówkach publicznych jest wolnych 50 tys. miejsc, a w niepublicznych 90 tys. Takie mamy dane – na dzień dzisiejszy jest to 140 tys. miejsc. Dodatkowych 100 tys. miejsc można stworzyć w bardzo krótkim czasie w postaci oddziałów przedszkolnych. Jeśli chodzi o zabezpieczenie trzy– i czterolatków, to myślę, że ono jest i można oczekiwać, że wszystkie dzieci będą objęte taką opieką i edukacją.

Jeżeli chodzi o subwencję oświatową w ogóle, to chciałam dodać parę słów do tego, co mówił pan poseł Sprawka – jest wzrost o 2,8% więc nie jest tak, że pieniędzy ubywa w systemie oświaty. W całym systemie oświaty jest o ok. 3% więcej, jest to kwota 1 120 000 tys. zł. więcej w stosunku do poprzedniego roku.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pan poseł Lech Sprawka jeszcze raz, a potem pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Krótko, nawiązując do wypowiedzi pani przewodniczącej Lubnauer. Gdyby iść tym tokiem myślenia, to oznaczałoby, że dwa lata temu, a więc wtedy, kiedy jeszcze sześciolatki nie poszły do klas pierwszych, dla trzylatków w przedszkolach miejsc nie było.

Głos z sali:

Bo nie było.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Wydaje mi się, że – przynajmniej tak wynika z mojej wiedzy i informacji z nie najbogatszego regionu, z województwa lubelskiego i miasta Lublin – takiej sytuacji nie było. To po pierwsze. Po drugie, pragnę zwrócić uwagę, że w tej chwili nie potrafimy odpowiedzieć na pytanie, ilu rodziców zdecyduje się na posłanie wcześniej sześciolatków. Przed wprowadzeniem poprzedniej zmiany było to kilkanaście procent. Należy się liczyć z tym, że być może, sytuacja pozostanie na tym samym poziomie. Pragnę również przypomnieć, że nowelizacja ustawy o systemie oświaty zastępuje dla pięciolatków obowiązek – mieliśmy 100% populacji objętej wychowaniem przedszkolnym – prawem, a to oznacza, że, być może, część rodziców z różnych powodów nie pośle wszystkich pięciolatków do przedszkoli. Stąd też nie znajduje odzwierciedlenia obawa o to, że trzylatki w ogóle nie znajdą miejsca w przedszkolu.

Pragnę przypomnieć, że dotacja na rozwój dostępności wychowania przedszkolnego funkcjonuje od 3 lat. Jednym z jej głównych założeń – przynajmniej tak przedstawiała ówczesna minister, pani Szumilas – jest rozwój sieci przedszkolnej. Temu miała służyć ta dotacja. Jeżeli więc przez te 3 lata nastąpił dodatkowy rozwój sieci przedszkolnej plus to, co dzieje się w obszarze przedszkoli niepublicznych, pozwala stwierdzić, że wszystkie te obawy są nieuzasadnione. Kończąc, pragnę zwrócić uwagę, że jeżeli mówimy o sytuacji nauczycieli, to pamiętajmy o jeszcze jednej zapowiedzi pani minister Zalewskiej, że od 1 września 2016 r. ma być znowelizowana Karta Nauczyciela w zakresie tzw. godzin karcianych. Należy wziąć pod uwagę to, że w ten sposób pojawią się miejsca pracy, wynikające ze stosunku pracy na podstawie Karty Nauczyciela. Oczywiście, przy takiej zmianie zawsze jednostkowo pewne utrudnienia w niektórych samorządach mogą wystąpić.

Ostatnia uwaga – pragnę przypomnieć, że mówimy dzisiaj o budżecie państwa. Budżet państwa, poza rezerwą na rozwój wychowania przedszkolnego, nie dotyczy wydatków związanych z wychowaniem przedszkolnym, ponieważ jest to zadaniem własnym gminy. W związku z tym, upominanie się o pokazanie w budżecie sum na miejsca dla trzylatków – tak jak pani przewodnicząca sugerowała – nie jest po prostu zasadne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani poseł Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Proszę państwa, chciałabym na moment wrócić do problemu godzin karcianych. Z tego co państwo mówiliście wynika – jak rozumiem – że zlikwidujecie godziny karciane, dlatego że ich rozliczanie i organizacja oznaczają biurokrację. Zapewnialiście zarówno państwo, jak i nauczyciele, że nadal będą wykonywać tę pracę, czyli likwidacja godzin karcianych jest tylko likwidacją biurokracji przy utrzymaniu całej pracy, którą ci nauczyciele wykonują. Wtedy nie ma mowy, żeby ktoś inny wykonał tę pracę, albo zakładacie państwo, że będzie to praca wykonywana przez kogoś innego, za inne pieniądze. Przypomnę, że w skali kraju są to 23 000 tys. godzin poświęconych dzieciom. Jest to suma 1 600 000 tys. zł. Jeżeli państwo zamierzacie stworzyć sytuację, w której praca ta będzie płatna w inny sposób, to pytam, gdzie jest ten 1 600 000 tys. zł? Czy tę kwotę również planujecie przekazać do wydawania samorządom? To tak na marginesie, ale rozumiem, że będziemy o tym rozmawiać.

Państwo prezentujecie myślenie życzeniowe, tworzycie założenia, które nijak się mają do rzeczywistości. Przypomnę, że nie bez powodu Ministerstwo Edukacji Narodowej napisało w rozporządzeniu, że czterolatki mają prawo do edukacji przedszkolnej od roku 2015, ponieważ było to ściśle związane ze zmianą w edukacji i z tym, że będą miejsca w przedszkolach. Wcześniej nie można było tego zapisać, ponieważ sytuacja przedszkoli była tak różna, że bardzo trudno byłoby rodzicom to prawo wyegzekwować. Nie bez powodu zostało zapisane w rozporządzeniu, że trzylatki będą miały prawo do edukacji przedszkolnej dopiero w roku 2017. Nie jest więc tak, że mieliśmy wystarczającą liczbę miejsc w przedszkolach dla dzieci trzy- i czteroletnich parę lat temu. W związku z tym, przy cofnięciu tej reformy będzie tak samo. Nie będzie. Oczywiście, są takie miejsca w Polsce, gdzie przedszkola są puste i w związku z tym powrót sześciolatków do przed-

szkoli nie będzie kłopotem, ale są też takie, gdzie przedszkola są przepełnione i wtedy po prostu część dzieci nie wejdzie do systemu przedszkolnego.

Przyjmując państwa myślenie życzeniowe, rozumiem, że państwo proponujecie wszystkim nauczycielom wczesnoszkolnym — czyli również tym, którzy w tej chwili pracują z klasami trzecimi, a przejdą do klas pierwszych, a takich klas nie będzie – żeby zaczęli pracować w przedszkolu. Czy państwo pytaliście nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, czy będą chcieli pracować w przedszkolu? Może tak. Ci nauczyciele muszą się liczyć z jeszcze jedną sprawą – że przyjdą pracować do przedszkola i nie będą pracować z sześciolatkami. Oni przyjdą do przedszkola i przechodząc z nauczania w klasach I-III, będą pracowali z dziećmi trzyletnimi, jeżeli będzie dla nich miejsce w tym przedszkolu, albo z dziećmi czteroletnimi. Czy państwo to również wzięliście pod uwagę? Błędne jest założenie, że będzie tyle samo dzieci w systemie. Nie będzie tyle samo, a w związku z tym również założenie, że wszyscy nauczyciele wczesnoszkolni, którzy nie znajdą miejsca w szkole, będą pracować w przedszkolu, jest błędne.

Pani minister, jeszcze jedno pytanie. Pani koleżanka, pani minister Wargocka, na pytanie – Co się stanie, jeśli w małej szkole będzie dwójka–trójka dzieci w pierwszej klasie i będzie to zbyt mało dzieci, żeby utworzyć klasę? – powiedziała: – To nie jest żaden problem, po prostu będą łączone klasy i te dzieci będą pracowały z klasą drugą. Jak to się ma do państwa przeświadczenia, że łączenie roczników jest niefortunne? Może nie zakładacie państwo takich sytuacji?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Chcę powiedzieć, że obserwujemy od kilku lat niż demograficzny i w ogóle coraz mniej dzieci trafia do systemu oświaty. Tylko w tym roku, na przykład, jest to ponad 100 tys. mniej dzieci. Chcę powiedzieć pani poseł, że dzisiaj są łączone klasy w różnych układach i pani zdziwienie oraz pani pytanie jest dla mnie co najmniej niezrozumiałe. Oczywiście, że tam gdzie klasy będą małe, gdzie będzie kilkoro dzieci, to organy prowadzące będą podejmowały takie decyzje – również o łączonych klasach czy oddziałach. Tak będą prowadzone zajęcia. To nie jest zjawisko, które pojawi się w tym roku, to jest coś, co ma miejsce już od kilku lat.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Pani poseł Krystyna Wróblewska, proszę.

Poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowne komisje, pani minister. Chcę zwrócić uwagę na parę kwestii, ponieważ to, co powiedziała tutaj pani minister, odnośnie do nauczania – to dobrze, jeżeli istnieją takie klasy łączone, ponieważ wtedy małe szkoły nie są likwidowane. Proszę prześledzić okres ostatnich ośmiu lat i zobaczyć, ile szkół – nawet szkół, które miały po 50-60 uczniów – było zlikwidowanych, na konto tworzenia szkół stowarzyszeniowych, które potrwały rok-dwa i później zlikwidowały się same, ponieważ okazało się, że stowarzyszenie nie było w stanie ich poprowadzić. W efekcie taka szkoła na wsi i tak została zlikwidowana. To dobrze, że są klasy łączone, jeżeli mamy po dwoje dzieci, a jeszcze z badania demografii wynika, że za chwilę tych dzieci urodzi się więcej. Zatrzymajmy małe szkoły, decyzja należy do samorządu. Myślę, że teraz polityka kuratora będzie istotna. Tak pani minister, my wiemy jak to funkcjonuje w naszych środowiskach – mam na myśli na przykład województwo podkarpackie. Dzisiaj, gdybyśmy otworzyli gazetę „Super Nowości”, na której łamach są zadawane pytania – co z miejscami w przedszkolach, za które odpowiadają organy prowadzące. Nie widziałam w artykule, żeby ktoś z nich odpowiadał, że będzie brakowało miejsc w przedszkolach. Na przykład w mieście Rzeszowie nie będzie problemu z miejscami w przedszkolach, nie będzie brakowało. Jeżeli nawet tak się wydarzy, to trzeba będzie podejmować decyzje indywidualnie, tak jak zawsze, bo zawsze tak było. Wydaje mi się, że krzyczymy, że będzie źle, a nie będzie.

Każda zmiana, szanowni państwo, powoduje opór. Jeżeli pani minister wprowadzała pewne reformy też był opór. Cos się udało, coś było gorzej, coś było lepiej, stąd też były i protesty rodziców. Wydaje mi się, że ta zmiana będzie pozytywna i trzeba się pozytywnie do tego nastawić, ponieważ dzieci nam nie przybędzie. Ilu nauczycieli zostało zwolnionych wskutek likwidacji szkół? Bardzo duża liczba. Zawsze organ prowadzący, który dbał o nauczycieli, proponował im inny rodzaj pracy, w innej placówce. Przypuszczam, że teraz będzie to samo, od decyzji nauczyciela będzie zależało, czy przyjmie tę pracę, czy nie. Doskonale państwo wiecie, ilu nauczycieli odeszło z systemu oświaty. Macie też państwo dane, ilu odeszło w ciągu tych ośmiu lat.

Mam taką propozycję, żeby zamknąć tę dyskusję i przegłosować ten budżet. To jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Szanowna pani poseł, naprawdę jeszcze nie dyskutujemy długo, tak że proszę wytrzymać chwilę z wnioskiem formalnym, dobrze? Jeszcze mamy parę osób zapisanych do głosu. Teraz pani poseł Anna Cichowska, bardzo proszę.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Szanowni państwo, od dwóch miesięcy przeprowadziłam szereg rozmów z nauczycielami, ze związkami zawodowymi, z samorządami. Sama do niedawna byłam dyrektorem dużej szkoły, w skład której wchodziła szkoła podstawowa, gimnazjum i przedszkole. Jestem praktykiem i nie wiem, skąd to czarnowidzenie sytuacji w oświacie, proszę państwa. My idziemy w takim kierunku, że miejsc pracy dla nauczycieli przybędzie. Proszę sobie wyobrazić godziny karciane. Dam konkretny przykład, jako dyrektor szkoły. Zostały zlikwidowane etaty świetlicowe, to jest bardzo wiele etatów nauczycieli i one zostały zlikwidowane. Nie muszę państwu tłumaczyć, jak wygląda praca szkoły bez dobrze funkcjonującej świetlicy. Na godziny karciane wchodziły osoby przypadkowe – na dwie godziny, na jedną godzinę, na zastępstwo, bo ktoś zachorował. Po prostu świetlice nie funkcjonowały. Teraz, od września zostaną po prostu wznowione etaty świetlicowe, czyli etatów przybędzie. To jest fikcja, godziny karciane były fikcją. Proszę państwa, nikt, ja się nie spotkałam z tym, w województwie mazowieckim, żeby któryś z trzeźwo myślących samorządowców i dyrektorów widział to w taki sposób, w jaki państwo to przedstawiacie medialnie. Nie wiem, skąd się biorą państwa liczby i przeliczenia. Po prostu, tak nie jest. Jeżeli chodzi o kwalifikacje nauczycieli oddziałów przedszkolnych i klas I-III, to są one zbliżone. Jestem wieloletnim dyrektorem i od lat w szkołach zawsze było tak, że nauczyciel nie był przypisany do jednej klasy. Wielokrotnie trzeba było po prostu zmieniać oddziały i ja tego – jako praktyk – nie widzę czarno. Wręcz przeciwnie, ułatwi to znacznie pracę szkół i oświaty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, mamy jeszcze sześć osób zapisanych do głosu, czy jeszcze ktoś z państwa chciałby się zapisać? Jeszcze pani poseł, tak? Dobrze. W takim razie, jeśli państwo pozwolicie, zamykam listę. Był już wniosek formalny o skrócenie dyskusje, ale jeśli wszystkie osoby zapisane zabiorą głos, to myślę, że tę część wyczerpiemy. Chyba, że pan przewodniczący chciałby zabrać głos – to w każdej chwili. W tej chwili pan poseł Jan Grabiec, bardzo proszę.

Poseł Jan Grabiec (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, chcę przypomnieć o moim pytaniu, bo nie uzyskałem na nie odpowiedzi. Chodzi o symulację, która stała się podstawą wyliczenia kwot budżetowych, dotyczącą tego – ile sześciolatków będzie w pierwszych klasach szkoły podstawowej. W uzasadnieniu do projektu budżetu państwo piszecie, że zostało to uwzględnione, tj. podniesienie wieku obowiązku szkolnego do wieku 7 lat. Z pewnością jakieś symulacje to poprzedzały. Jeśli – pan poseł mówił przed chwilą, że jest to niewyliczalne – tego się nie da policzyć, to pytanie – na jakich podstawach opiera się wiara w to, że będzie dobrze, że będzie to dobra zmiana? Jeśli ta wiara ma się opierać na wyniku naszego głosowania, to obawiam się, że jest to zbyt wątła podstawa.

Tak poważna reforma, jak zmiana wieku obowiązku szkolnego, powinna być odpowiednio przygotowana nie tylko w sensie organizacyjnym, ale i finansowym. Wydatki na oświatę stanowią zasadniczą część budżetów gmin w całej Polsce. Gminy przyjęły swoje budżety w grudniu. Uchwaliły je i przyjęły na podstawie obowiązującego prawa. Jeśli we wrześniu okaże się, że będzie brakowało miejsc w przedszkolach, że trzeba będzie na siłę i w jakiś dziwny sposób tworzyć nowe oddziały, żeby przyjąć chociaż część tych dzieci, które nie pójdą do pierwszej klasy, które będą się chciały dostać w wieku trzech lat do przedszkoli, to pytanie – kto będzie odpowiedzialny za to zamieszanie, za ten bałagan? Dobrze byłoby dzisiaj, żebyście państwo przyjęli odpowiedzialność za to, jak ta reforma będzie wyglądała również w zakresie organizacji wychowania przedszkolnego w związku z reformą sześcio- i siedmiolatków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Pani minister, proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie. Chce powiedzieć, że liczba sześciolatków jest taka sama. Czy będą one w pierwszej klasie, czy pozostaną w przedszkolu, to subwencja została naliczona dokładnie tak samo. Organy prowadzące, które prowadzą jedną i drugą formę edukacyjną otrzymują dokładnie takie same pieniądze, tak że nie widzę powodów do zdenerwowania, że pieniędzy może zabraknąć. Wiemy, ile jest sześciolatków w systemie, ile do niego wejdzie – zawsze te wartości są brane pod uwagę. Subwencja jest naliczona tak, jak powinna być, natomiast dysponowanie nią należy już do organu prowadzącego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuje bardzo. Pani przewodnicząca Marzena Machałek.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni goście, pani minister. Rozmawiamy dzisiaj o budżecie państwa, w tym o wydatkach edukacyjnych, o subwencji, o innych sprawach odnośnie do przyszłego roku. Ta kwestia padła już dzisiaj wielokrotnie – one nie będą mniejsze. W zasadzie nawet, przewidując zmniejszoną liczbę sześciolatków w szkołach, subwencja dla samorządów się nie zmniejszy. O tyle, o ile się zmniejszy, będzie przekazana na dotację przedszkolną. Jest to, o ile dobrze pamiętam, 84 000 tys. zł. W zasadzie przyszły rok nie stanowi dla samorządów żadnego zagrożenia. Dlaczego? Przypomnę, rozmawiamy o tej reformie po to, aby samorządy mogły się przygotować i przygotować szkoły. Oczywiście, możemy dzisiaj rozpocząć jeszcze raz dyskusję na temat ustawy odwracającej – według nas złą decyzję sprzed wielu lat o obniżeniu wieku szkolnego – ale przypomnę, że ona została już przegłosowana w dwóch izbach i dzisiaj trzeba dobrze zorganizować proces odwrócenia złych zmian.

Przypomnę, że kiedyś była dwuzmianowość, to był problem dla polskich szkół, bo była kumulacja dwóch roczników. Dzisiaj na przyszły rok, można powiedzieć jasno, nie ma zagrożenia finansowego dla samorządów z powodu tej reformy. Owszem, samorządy mają problemy finansowe, nastąpiła nawet zapaść finansów samorządowych w związku z taką, a nie inną polityką przez osiem lat, nastąpiło ogromne zadłużenie – miliardy zadłużenia, konieczność ponoszenia kosztów unijnych, często nietrafione inwestycje, które nie wzbogacają rozwoju gmin, ale to inna dyskusja. Samorządy mają problemy, ale te problemy nie zostaną zwiększone z powodu tej reformy. Nie można też zatrzymywać tej zmiany tylko po to, żeby subwencją oświatową – czyli dziećmi – łatać dziurę w budżetach samorządów.

Wydaje mi się, że tutaj wszystkie argumenty już padły, pani minister bardzo jasno przedstawiła, jak wygląda budżet, zresztą każdy z nas mógł się zapoznać – jeszcze raz powtórzę – możemy oczywiście rozmawiać na ten temat, ale większość społeczeństwa wypowiedziała się jasno – nie chce przymusowej edukacji szkolnej dla dzieci sześcioletnich. To jest na dzisiaj nieodwracalne, natomiast trzeba myśleć o przyszłości. Jak w przyszłym roku kalendarzowym przygotować wsparcie dla tego rocznika, który będzie rocznikiem liczebnie słabszym, w związku z tym, że rzeczywiście tych dzieci będzie mniej

w szkołach. Nie da się tego odwrócić bez tych skutków ubocznych. Trzeba się z tym pogodzić, a raczej uderzyć w piersi za to, że dzisiaj musimy zmierzyć się z problemami wynikającymi z tego, że te złe decyzje trzeba cofnąć. Rodzice bardzo jasno się za tym wypowiedzieli. Dobrze, że rozmawiamy o systemie przy okazji edukacji, przy okazji finansów, ale przyszły rok nie stanowi żadnego zagrożenia w związku z tą zmianą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Dziękuję. Chciałbym odejść od tematyki sześciolatków i zwrócić uwagę na znacznie mniejsze kwoty w budżetach wojewodów. Są dosyć znaczne różnice w kwotach pieniędzy przeznaczonych na kolonie. W województwie podlaskim, na przykład, przewiduje się na ten rok ponad 20% mniejsze środki, województwo dolnośląskie – ponad 15% większe środki. Czy to wynika tylko i wyłącznie ze spojrzenia wojewodów na to, że jest zmniejszone zapotrzebowanie, czy z jakiegoś innego argumentu. Podobnie, jeśli chodzi o kwoty dotyczące dokształcania, tam są bardzo duże różnice, jeśli chodzi o porównanie wydatków tegorocznych z ubiegłorocznymi – na przykład, budżet województwa warmińsko-mazurskiego ma być prawie dwukrotnie większy niż w roku 2015. Z czego to wynika? Czy nagle tak wielu nauczycieli ma się tam dokształcać? Są województwa, jak województwo opolskie, w których o ponad 25% zmniejszono środki na dokształcanie nauczycieli. Z czego to wynika?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani minister, proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Przede wszystkim, jeżeli chodzi o budżety wojewodów, to są one pokrywane w odpowiedzi na zapotrzebowanie. Nastąpiła weryfikacja i urealnienie zapotrzebowani. Środki zostały przyznane pod kątem potrzeb zgłoszonych przez poszczególnych wojewodów. Jeśli chodzi o dokształcanie nauczycieli, oczywiście są one mniejsze, ponieważ spora część w ramach dokształcania korzysta ze środków unijnych i to powoduje, że pieniądze zostają niewykorzystane. Stąd są one trochę mniejsze. Są to powody, o które pan pytał. Natomiast urealnienie i zapotrzebowania zgłoszone przez wojewodów zostały uwzględnione.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szymon Sękowski vel Sęk, proszę bardzo.

Poseł Szymon Sękowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję bardzo. Chce bardzo podziękować pani minister i pani poseł Machałek za to, że padła deklaracja, że samorządy nie stracą na reformie sześciolatków, że poziom subwencji będzie utrzymany w stosunku do tegorocznego. Myślę, że dotąd ten głos nie wybrzmiewał wystarczająco dobitnie, ponieważ pojawiały się, niestety, dyskusje na ten temat. Również samorządowcy podchodzili z pewnymi oporami do kwestii, czy nie będzie jakichś dodatkowych problemów i finansowych obciążeń dla samorządów. Dobrze więc, że dzisiaj to jasno padło.

Natomiast ja, jako samorządowiec – byłem przez 9 lat radnym miasta Poznania – muszę powiedzieć, że z zaskoczeniem przyjąłem głos pani poseł Kluzik-Rostkowskiej. Doskonale pamiętam jak w Poznaniu Platforma Obywatelska likwidowała na dużą skalę nie tylko szkoły, ale i przedszkola. Wtedy nikt nie przejmował się ani losem rodziców, którzy protestowali, ani nikt nie pytał nauczycieli. Pani poseł zapytała – czy pytaliśmy nauczycieli, czy będą w stanie pracować w przedszkolach? Wtedy państwo ich nie pytaliście, gdzie w ogóle będą pracować. Nie interesowaliście się tym, a te decyzje podejmowano naprawdę w tempie szybkim, bezkompromisowym, bez pytania o zdanie kogokolwiek. Dzisiejsza troska, że będzie za mało miejsc w przedszkolach, podczas gdy zlikwidowano znaczną część przedszkoli – przynajmniej w dużych miastach, tak jak w Poznaniu, w innych wyglądało to podobnie – jawi mi się jako jakieś nieporozumienie. Dziękuję jeszcze raz za tę deklarację dotyczącą samorządów.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo, skorzystam z przywileju przewodniczącego, zwrócę się do pana Szymona. Proszę pamiętać, że Poznaniem rządził wtedy pan Ryszard Grobelny, a oświatą prawicowy prezydent, zresztą mój przyjaciel, Maciej Bankiewicz. To jemu zlecał Grobelny likwidację przedszkoli, to było trudne zadanie. Wiadomo, rada musiała to przegłosowywać, natomiast władza wykonawcza nie była wtedy w rękach Platformy w Poznaniu. To tak, gwoli ścisłości. Pani poseł Anna Milczanowska, bardzo proszę.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Idąc w ślad za Poznaniem, nie będę się zatrzymywała, bo Poznań to bardzo bogata gmina. Jednak uderzmy się w piersi – może ja z państwem nie będę się uderzała. Jako długoletni samorządowiec i przez 9 lat prezydent jednego z miast w naszej ojczyźnie powiem, że tych szkół trochę zostało zlikwidowanych. Były likwidowane w taki sposób, że do samorządowców mówiono na przykład – jak sobie państwo nie radzicie, to zlikwidujcie. Samorządy w gminach niezamożnych nie miały innego wyjścia, zwłaszcza tam, gdzie wójtowie, burmistrzowie czy prezydenci w jakiś sposób próbowali łatać budżet i dokładać do subwencji oświatowej. Pamiętajmy o tym, ja reprezentuję Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i wiem o tym, że tysiące samorządów musi dokładać dużo pieniędzy ze swoich własnych budżetów do tego, aby oświata funkcjonowała jak najlepiej. Cieszę się również z tego, co powiedziały pani przewodnicząca Machałek i pani minister, że pieniądze są zabezpieczone zarówno na sześciolatki, jak i na siedmiolatki. Te zapewnienia padały z ust pani minister wiele razy. Proszę państwa, ja bym już nie zatrzymywała się nad zagadnieniem, czy to dobrze czy źle. Miliony Polaków-rodziców chciało, aby wiek szkolny rozpoczynał się od 7. roku życia. Zostawiliśmy to w rękach rodziców i niech tak zostanie.

Dzisiaj rozmawiamy o budżecie całej oświaty, jest z nami przedstawiciel związku zawodowego, sama jestem czynnym członkiem NSZZ „Solidarność" i naszym marzeniem jest rozwój oświaty. Sądzę, że jak będzie się budżet państwa polskiego rozwijał, jak Polska będzie się rozwijała gospodarczo – na to trzeba lat – to osiągniemy stan, że nakłady na oświatę wzrosną. Jest to naszym marzeniem od lat. My związkowcy mówiliśmy, że dobrze byłoby, gdyby to było ok. 5% PKB, ale bez wliczania tego, co udaje się nam pozyskać z Unii Europejskiej, czy też pieniędzy, które często wykładają rodzice. Chodzi o pieniądze, które będą wyłożone z budżetu państwa polskiego. Cieszy fakt, że te 2 800 000 tys. zł to jest wzrost o 2,8%, jest to kwota 1 120 000 tys. zł na rok 2016. Mniej cieszy, że nie ma pieniędzy na podwyżki dla nauczycieli, ale też musimy dostać szansę – pani minister Kluzik-Rostkowska, zwracam się do pani. Ten rok jest rokiem przełomowym dla rządu Prawa i Sprawiedliwości i sądzę, że lata następne będą trochę bogatsze dla oświaty. Nie sądzę, żeby były o wiele bogatsze, ale wierzę w to, że tak będzie. Tak mamy napisane w naszym programie, często się to powtarzało, mówiła o tym pani premier Beata Szydło, mówiła o tym pani minister Anna Zalewska. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuje bardzo. Pan Krzysztof Baszczyński, Związek Nauczycielstwa Polskiego, jeszcze raz prosi o głos. Proszę bardzo.

Wiceprezes ZG ZNP Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu po raz drugi. Naprawdę mówię to w trosce o to, abyśmy nie byli mądrzy po szkodzie. Myślę o nauczycielach, bo nie widzimy tego tak różowo jak państwo, że nie będzie żadnych problemów. Mówię również o tym, co związane jest z faktem, że część sześciolatków zostanie w przedszkolach. Rozumiem, że subwencja oświatowa jest na określonym poziomie, ale przecież samorząd dostanie taką subwencję, która będzie wynikała z liczby uczniów razy standard. Załóżmy, że do szkół od 1 września nie przyjdzie część dzieci, to przecież – pani minister – nie można mówić, że to będą te same pieniądze. Przecież subwencja oświatowa jest tylko na szkołę. Chcę w związku z tym zaproponować. W ogóle nie wiem, czy to w takiej konwencji może się zmieścić – 411 tys. dzieci od 1 września, w tym jest 90 tys. dzieci odroczonych, powinno pójść do szkoły. Rozumiem, że reforma, która zapadła, dotycząca podwyższenia wieku szkolnego, dotyczy 311 tys. dzieci. Jeżeli te 311 tys. dzieci zostanie w przedszkolu –

mnożę to razy standard, oczywiście wrzesień, październik, listopad, grudzień, to oznacza, że samorządy będą miały o ok. 180 000 tys. zł miesięcznie mniej razy 4, to jest kwota przeszło 700 000 tys. zł.

Rozumiem, że jest to etap, zanim ten projekt budżetu trafi na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Jest prośba, czy nie warto – nie wiem czy tak można – stworzyć rezerwy. Już dziś można założyć, że subwencja oświatowa nie zostanie wykorzystana, dlatego że to jest uczeń przeliczeniowy. Czy nie można stworzyć rezerwy na ewentualne zwolnienia pracowników, ponieważ przesuwanie ich, o którym państwo mówiliście, nie jest takie proste. Co prawda, pani dyrektor, która kierowała szkołą, mówiła o fikcyjnych godzinach karcianych. Dziwię się, że pani jako osoba, która sprawowała nadzór tolerowała fikcyjność, ale jest to poważny problem. Przeszło 700 000 tys. zł nie trafi do samorządów, jeżeli wszystkie sześciolatki pozostaną w przedszkolach. To jest kwota, która z jednej strony jest zapisana w subwencji oświatowej, ale z drugiej – w samorządach, które, zgodnie z rozporządzeniem o podziale subwencji, tych pieniędzy nie otrzymają.

Głosy z sali:

Ale to przecież, pani minister…

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuje bardzo. Proszę o nieprowadzenie polemik w ten sposób. Na poparcie słów pana prezesa powiem, że do mnie, oczywiście jako do przewodniczącego Komisji, wpływają różne apele. Podam państwu tylko jeden przykład z miasta Piły, miasta liczącego 70 tys. mieszkańców. Jest to apel Rady Miasta – w Pile tylko 164 dzieci pójdzie we wrześniu do szkoły do klas pierwszych, co daje 7 oddziałów w 9 szkołach, zamiast 1023 uczniów w 41 oddziałach. O tyle będzie mniej oddziałów, tylu nauczycieli mniej będzie miało pracę. Można to przeliczyć. Jednocześnie, zamiast tysiąca dzieci do przedszkoli, zostanie przyjętych tylko 200, ponieważ sześciolatki zostaną w przedszkolach. To w jednym tylko mieście. Takie jest wyliczenie Wydziału Oświaty Miasta Piły. Takich analiz powstaje bardzo dużo, więc myślę, że warto, żebyście państwo patrzyli realnie na to, co się dzieje.

Pan przewodniczący Andrzej Maciejewski, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie posłowie. Dziękuję za możliwość spotkania dwóch komisji, tym bardziej, że jako komisje będziemy pracować nad tym, co powiedziała pani minister o wielkiej debacie oświatowej. Jak sięgniemy pamięcią, od kiedy pojawił się problem, czy też tematyka oświatowa w samorządzie, to zawsze było za mało pieniędzy. Wszyscy się z tym zgadzamy, że tak naprawdę nie było roku w którym strony – i samorząd, i ZNP, i Sejm – znalazły jakiś konsensus dobrego budżetu, stabilnego w odniesieniu do przyszłości. Stąd wierzę, że ta debata, która nas czeka, będzie dobrym początkiem, dobrym przyczynkiem do tego, aby nie tylko ustabilizować sytuację, dać stabilność i przewidywalność zarówno edukacji, jak i samorządom, w zakresie tego, jak ma wyglądać oświata. Będzie to połączone z ustaleniem systemu finansowania po to, żeby nie było problemów. Wielu samorządowców mówi mi, że nawet dzisiaj nie jest dla nich problemem rok 2016, ale lata 2017, 2018, 2019 – przyszłość. Myślę, że czeka nas wiele wspólnych spotkań i dyskusji. Chciałbym, aby przyszłość najbliższego półrocza była dobrze zrealizowana. Już dzisiaj zapraszamy Związek Nauczycielstwa Polskiego, jako naszych partnerów samorządowych, do bardzo solidnej pracy nad tym, aby system oświaty wyprowadzić na prostą, żeby wspomóc Polskę powiatową w tym, jak mamy kształcić dzieci i za jakie pieniądze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście, pomysł pana prezesa Baszczyńskiego, jeśli chodzi o dodatkową rezerwę powinien być zgłoszony Komisji Finansów Publicznych. Oczywiście, jak państwo będziecie tam obecni, to warto podać ten pomysł. Pani minister najpierw zabiera głos, a potem przechodzimy do głosowania wniosku pana posła Lecha Sprawki.

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Chcę uspokoić pana ze związków zawodowych, że subwencja naliczana na ten rok jest na bazie 2015 r., czyli

tak naprawdę zostały nią objęte wszystkie sześciolatki. Naprawdę, pieniędzy w systemie wystarczy. Odnośnie do naboru do przedszkoli, to rozpoczynają się one dopiero w marcu, więc myślę, że za jakiś czas będziemy w stanie powiedzieć, jaka jest sytuacja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do głosowania poszczególnych części budżetów. Padł wniosek pana posła o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu ,więc rozpoczynamy od części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej. Kto jest za przyjęciem wniosku o pozytywne rozpatrzenie tego fragmentu budżetu? (31) Kto jest przeciwko pozytywnemu zaopiniowaniu? (10) Kto się wstrzymał od głosu? (3). Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 31, przeciw 10, 3 wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. W takim razie głosujemy wniosek o pozytywne zaopiniowanie budżetów 83 w części – Rezerwy celowe poz. 10, 11, 26, 36, 37, 52, 68 i 81. Kto jest za przyjęciem wniosku o pozytywne zaopiniowanie tej części budżetu, proszę bardzo. (31). Kto jest przeciw? (10). Kto się wstrzymał? (3). Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 31, przeciw 10, 3 wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty. Poddaję pod głosowanie następny wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu w części 85 – Budżetów wojewodów ogółem w zakresie działów 801 – Oświata i wychowanie i 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza. Kto jest za przyjęciem wniosku posła Lecha Sprawki? (31). Kto jest przeciw? (13). Kto się wstrzymał? (3). Proszę o wynik.

Głos z sali:

Ktoś nie podnosił wcześniej ręki.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 31, przeciw 13, 3 wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo, proszę w takim razie o kandydaturę posła, który przedstawi nasze opinie na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Bardzo proszę o kandydatkę lub kandydata. Pan poseł Lech Sprawka może się zdecyduje? Tak?

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Czy jest inna propozycja? Nie ma. Dziękuję bardzo. Nie ma sprzeciwu wobec wyboru pana posła, jak rozumiem? W takim razie rozumiem, że upoważnicie państwo prezydia komisji do ostatecznego zredagowania tej pozytywnej opinii. Nie ma sprzeciwu?

Porządek dzienny naszego dzisiejszego posiedzenia, wspólnego z Komisją Samorządu terytorialnego i Polityki Regionalnej został wyczerpany. Dziękują bardzo.

Zamykam posiedzenie obu komisji.